

Portal Województwa Lubuskiego



Samorządy informują, ostrzegają i apelują o ratowanie Odry



Kategoria - Odra

Data publikacji -12 sierpnia 2022 godz. 16:13

Samorządowcy jednoczą się w momencie katastrofy środowiskowej, jaka dzieje się na Odrze. 33 polskich władarzy podpisało stanowisko, w którym apelują o podjęcie działań w związku z tragedią.

Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast i marszałkowie województw, zrzeszeni w

ruchu „TAK! Dla Polski” [domagają się m.in. dymisji wiceministra Grzegorza Witkowskiego i prezesa Wód Polskich Przemysław Dacy](#). Wskazują bierność polskiego rządu w obliczu katastrofy ekologicznej. – Nikt nie poinformował nadodrzańskich samorządów o wielkim zagrożeniu, o wielkiej katastrofie. W Polsce Zachodniej mamy do czynienia z największą katastrofą ekologiczną, której nie widzieliśmy od wielu lat. Prezes Dacy poinformował, że Wody Polskie miały już taką informację 26 i 27 lipca. Jednak od tego czasu nikt nie ostrzegł mieszkańców naszych województw, naszych pięciu regionów Polski Zachodniej. W Odrze kąpały się dzieci, do Odry wchodziły zwierzęta – powiedziała **marszałek Elżbieta Anna Polak**.

Marszałek wspomniała także, że wciąż nieznane są wyniki badań z terenu pięciu województw. – Media niemieckie informują o pojawieniu się rtęci w Odrze. Uczestnicy konferencji w Cigacicach mówili, że monitorują, patrzą, analizują, ale nic nie wykryli. Ludzie do dzisiaj wciąż nie wiedzą, co spowodowało tę wielką katastrofę ekologiczną – dodała marszałek. Powiedziała też o braku alertów RCB ostrzegających przed zagrożeniem w Odrze.

Wniosek o wprowadzenie stanu klęski żywiołowej

[Zarząd województwa lubuskiego podjął uchwałę i skierował wniosek do wojewody o pilne wprowadzenie stanu klęski żywiołowej](#). – Mamy taką sytuację, że należy wykorzystać ustawę o klęsce żywiołowej po to, żeby wyposażyć jednostki państwowe w niezbędne narzędzia i możliwości w celu ratowania Odry, która umiera na naszych oczach i w celu zabezpieczenia zdrowia i życia mieszkańców – powiedziała lubuska marszałek.

„To nie samorządy odpowiadają za katastrofę”

Elżbieta Anna Polak zwróciła ponadto uwagę, że za katastrofę w rzece rząd próbuje obarczyć winą samorządy. – Dlatego my, solidarnie, razem, protestujemy. Żądamy natychmiastowego wprowadzenia programu ratującego Odrę. Żądamy ukarania tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za katastrofę, bo to nie samorządy – mówiła marszałek.

– Odpowiedzialność w Polsce może się rozmyć jak ta rtęć w Odrze. Niemcy rtęć znaleźli, nasi nie znaleźli, ale trzeba pamiętać o tym, że Odra jest w miarę szeroką rzeką i wszystko zależy od tego, gdzie się pobiera próbki: czy na początku fali, czy na końcu – te wyniki mogą być różne. Ale fakty są takie, że ludzie są poparzeni, mają bąble na nogach, że zwierzęta cierpią i padają. A od przedstawicieli władz słyszymy, że nic się nie stało, a jeżeli już coś się stało, to za to są odpowiedzialni samorządowcy. To bulwersujące, nie do przyjęcia – uważa **senator Wadim Tyszkiewicz**.

Axel Vogel, minister Rolnictwa, Środowiska i Ochrony Klimatu

Brandenburgii, podczas popołudniowej rozmowy z marszałek Elżbietą Anną Polak potwierdził, że niemieckie służby odnotowały we Frankfurcie nad Odrą bardzo wysokie stężenie rtęci w rzece. Strona niemiecka czeka na wyniki badań ryb.

Apel o skontrolowanie pozwoleń wodno-prawnych

- Samorządy zostały oskarżone o zanieczyszczanie rzeki Odry. Myślę, że warto w tym miejscu podkreślić jedną rzecz: każda instytucja, która ma zrzut czegokolwiek do rzeki Odry, musi mieć pozwolenie wodno-prawne. Zapytajmy, kto podpisał pozwolenia wodno-prawne dla zakładów pracy, które wypuszczają ścieki do Odry. Zapytajmy, kto wydał te zezwolenia i co w nich jest. Te zezwolenia od kilku lat wydają Wody Polskie. A może wydały to osoby, które dzisiaj nie chcą być ujawnione? - zastanawiał się **burmistrz Krosna Odrzańskiego i przewodniczący Lubuskiej Rady Samorządowej, Marek Cebula**. Oczekuje, że ci, którzy doprowadzili do katastrofy, będą ścigani, ale także, że wspomniane pozwolenia zostaną sprawdzone.

Skutki zanieczyszczenia wody są tragiczne. W okolicach Krosna Odrzańskiego w ostatnim czasie odłowiono około 4,5 tony martwych ryb. W ciągu 3-4 dni znad Odry zniknęły zwierzęta żyjące w wodzie i ptaki.

Gmina Krosno Odrzańskie ostrzega mieszkańców o zagrożeniu

Samorząd postawił na komunikowanie mieszkańców poprzez plakaty oraz słowne ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem. - Jeśli chodzi o kanały dystrybucji informacji, korzystamy już w tej chwili z wszelkich możliwości. W gminie Krosno Odrzańskie przygotowaliśmy już komunikat, który został dostarczony również do proboszczów parafii. Dziękuję za współpracę. Ochotnicze straże pożarne, rady sołeckie, wszyscy dzisiaj dystrybuują informację: „nie zbliżajcie się do rzeki Odry!” - powiedział burmistrz Marek Cebula.

W piątek 12 sierpnia także pracownicy urzędu marszałkowskiego rozklejali nad Odrą plakaty informujące o zagrożeniu.



Spotkanie z przedstawicielami Polskiego Związku Wędkarskiego

Samorządowcy uczestniczyli również w spotkaniu m.in. z przedstawicielami siedmiu okręgów Polskiego Związku Wędkarskiego. Byli to reprezentanci PZW m.in. z Zielonej Góry, Gorzowa, Wrocławia, Opola i Szczecina. W Sali Kolumnowej byli również obecni przedstawiciele policji, prokuratury, straży pożarnej, regionalnych dyrekcji ochrony środowiska (z trzech województw), Wód Polskich, instytutu rybactwa śródlądowego oraz stowarzyszeń. – Wszyscy mówią dramatycznie, łamiącym się głosem, ze łzami w oczach. Nigdy nie widzieli w swoim życiu tego, co widzą teraz – relacjonowała marszałek Elżbieta Anna Polak.

– Można powiedzieć, że dzisiaj Odra praktycznie nie istnieje ekologicznie. To jest dramat nas wszystkich – nie ma złudzeń **prezes zielonogórskiego okręgu PZW, Mirosław Kamiński**.

Na spotkaniu marszałek poprosiła policję o zabezpieczenie próbek, które mogą być dowodami w sprawie katastrofy. Oczekuje również opublikowania wyników badań i porównania ich z tym, co wykazały badania po stronie niemieckiej. – Przecież mamy podpisane umowy o współpracy. Jesteśmy regionem transgranicznym, współpracowaliśmy w czasie światowej pandemii – przypomniała marszałek.

W obliczu zapowiedzi większych kar za przestępstwa przeciwko środowisku (8-10 lat pozbawienia wolności) senator Wadim Tyszkiewicz uważa, że ważny jest nie tyle wymiar kary, ile jej nieuchronność. – Mimo że te kary i tak były stosunkowo wysokie, nikt nie ponosił wielkiej odpowiedzialności. Nieuchronność kary zabezpieczy nas przed takimi tragediami – stwierdził senator.

Pomoc dla samorządów i wędkarzy

Samorząd województwa lubuskiego zadeklarował pomoc dla powiatów oraz Polskiego Związku Wędkarskiego. – Jakiś czas temu na wniosek Lubuskiej Rady Samorządowej samorząd województwa lubuskiego przeznaczył 6 mln zł dla wszystkich powiatów po równo, po pół miliona, na zarządzanie kryzysowe. Dzięki temu teraz samorządy powiatowe mogły natychmiast uruchomić środki na działalność bieżącą w celu zabezpieczenia wolontariuszy, wędkarzy, strażaków w odzież ochrony osobistej i poniesienie kosztów paliwa, pokrycie kosztów utylizacji ryb. A **zarząd województwa lubuskiego podjął decyzję w celu dodatkowego wsparcia kwotą 100 tys. zł Polskiego Związku Wędkarskiego**. Po to, żeby ich zabezpieczyć, bo wciąż nie wiemy, jakie środki chemiczne znalazły się w Odrze – wyjaśniła Elżbieta Anna Polak.

Zarząd Województwa Lubuskiego podjął również uchwałę o całkowitym zakazie połowu ryb na lubuskim odcinku Odry.